

## Estomihi

**Hasło tygodnia:** *Oto idziemy do Jerozolimy i wszystko, co napisali prorocy, wypełni się nad Synem Człowieczym* (Łk 18,31)

**Psalm tygodnia:** Ps 31,2-6

**Pieśń tygodnia:** „Za Jezusem podążajmy...” (774)

**Biblijne teksty:** I – Mk 8,31-38; II –1 Kor 13,1-13; III – Łk 10,38-42; IV – Am 5,21-24; V – Łk 18,31-43; VI – Iz 58,1-9a

### Myśl przewodnia: Idziemy za Jezusem do Jerozolimy

Hasło niedzieli Estomihi: *„Oto idziemy do Jerozolimy i wszystko, co napisali prorocy, wypełni się nad Synem Człowieczym”* – jest wezwaniem, które Kościół podejmuje każdej niedzieli w okresie pasyjnym. Od środy, zwanej popielcową, rozpoczyna się okres, w czasie którego oczy nasze nieustannie zwrócone będą na Golgotę. Chrystus powiedział: *„Oto idziemy do Jerozolimy...”* i wezwał uczniów swoich, aby towarzyszyli Mu w Jego ostatniej drodze do świętego miasta, Jerozolimy, w którym spotkać Go miała gwałtowna i męczeńska śmierć. Jezus wkroczył na tę drogę, aby wypełniła się przepowiednia o Słudze Pana (Iz 53,1nn). W Jerozolimie Jezus miał oddać życie swoje na okup i przez krew swoją zbawić tych, którzy byli słabi i bezbożni (por. Rz 3,25; 5,6.8).

Kościół nieustannie zastanawia się nad sensem i znaczeniem krzyżowej śmierci Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Modli się, aby przez Ducha Świętego zostało dane wszystkim ludziom głębokie poznanie miłości Bożej, która objawiła się w cierpieniu i śmierci Chrystusa. Jako uczniowie Jezusa nieustannie stajemy pod krzyżem Golgoty i wyznajemy: „I za mnieś umarł, o mój Jezu miły!”

Ale uczniowie Jezusa nie zawsze zdawali sobie w pełni sprawę z tego, że ich Mistrz podjął swoją ostatnią pielgrzymkę do Jerozolimy, aby tam cierpieć i umrzeć za grzechy wszystkich ludzi. Zdawało się im, że Mesjasz, a w Jezusie widzieli przecież Chrystusa i wyznali to niedaleko Cezarei Filipowej ustami Piotra (Mk 8,16), nie może cierpieć i umrzeć, wszak Mesjasz według poglądów uczonych w Piśmie miał zaprowadzić ład na ziemi i wyzwolić Izraela z niewoli i okupacji rzymskiej. W ewangelii przeznaczonej na niedzielę Estomihi czytamy: *„A Piotr wziął go na stronę i począł go strofować”* (por. Mt 16,22).

Apostoł Piotr nie rozumiał dlaczego Jezus musiał umrzeć w Jerozolimie. Ewangelista Łukasz łączy rozmowę Jezusa z uczniami na temat cierpienia z uzdrowieniem ślepego z Jerycha. Połączenie to nie jest przypadkowe. Autor trzeciej ewangelii synoptycznej pragnął nam dać do zrozumienia, że jak ów ślepy człowiek z Jerycha potrzebujemy uzdrowienia. Jedynie Jezus może otworzyć oczy duszy naszej, abyśmy wyraźnie zobaczyli i poznali cel i sens Jego śmierci krzyżowej. Poznanie tajemnicy śmierci Jezusa dane jest nam przez

słuchanie słowa Bożego, ewangelii Jezusa o zbawieniu. Dlatego w niedzielę Estomihi czytana jest także Ewangelia o Marii i Marcie, przez słowa której Duch Święty prowadzi nas do stóp Jezusa, abyśmy także my mieli udział w tej części, która nikomu „*nie będzie odjęta*” (Łk 10, 38-42).

Ale co to znaczy: rozumieć sens krzyżowej śmierci Jezusa? Czy ewangelia o zbawieniu w krzyżu i krwi Chrystusa jest jedynie wiedzą? Czy ma ona praktyczne zastosowanie? Ks. dr Marcin Luter powiedział, że teologia krzyża jest wiedzą praktyczną. Prowadzi do naśladowania Chrystusa, przede wszystkim jest dążeniem do upodobnienia się do Chrystusa i naśladowania Jego miłości. Apostoł Paweł pisał: „*Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dzwiczącą lub cymbałem brzmiącym*” (I Kor 13,1).

W niedzielę Estomihi postawieni jesteśmy przez Ducha Świętego przed zwierciadłem wspaniałego hymnu apostoła Pawła na cześć miłości. „*Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chętniwa, nie nadyma się, nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi*” (I Kor 13,4-7).

Kto pała taką miłością? Czy znajdziemy taką miłość w jakimkolwiek ludzkim sercu? Taką miłością otaczał ludzi jedynie Chrystus. Ona zaprowadziła Go na Golgotę. Naśladowając Chrystusa w miłości i podążając za Nim, śpiewajmy:

„Za Jezusem podążajmy,  
Naśladować Jego wzór!  
W świecie – z świata uciekajmy,  
Dążąc do niebieskich gór.  
Choć jesteśmy ziemianami,  
Według nieba musim żyć,  
Wiarą Pana swego czcić,  
Okazywać ją czynami;  
Jezu drogi, Ty ją nieć,  
Ścieżką prawdy  
Sam nas wiedź”.

\*\*\*

„Otóż wszystko zawiera się w krzyżu i wszystko w tym się streszcza, aby umrzeć samemu sobie: i nie masz innej drogi do żywota wiecznego i do prawdziwego wewnętrznego pokoju, prócz drogi krzyża świętego i codziennego umartwiania. Idź, dokąd chcesz, i szukaj, czego chcesz, a nie znajdziesz ani na niebie wznioślejszego, ani na ziemi bezpieczniejszej drogi nad drogę krzyża świętego” (Tomasz a Kempis)

„Jeśli, bracie, weźmiesz Krzyż na pomoc, nie spotka cię nieszczęście i cios nie dotknie twego namiotu (Ps 90,10). Na jego widok pierzchają złe moce. Krzyż zniszczył bałwany, oświecił świat cały, rozproszył mroki i przywrócił światłość. Krzyż zgromadził ludy z zachodu i północy, od morza i wschodu i złączył je w miłości w jeden Kościół, w jednej wierze i w chrzcie jednym” (Efrem Syryjczyk)

„Prawdą jest też, że w życiu Jezusa i w historii Jego męki rozgrywa się zarazem po prostu życie człowieka. Pomyślcie tylko o wielkich dziełach sztuki chrześcijańskiej, o Grünewalda wizji Cierpiącego na krzyżu aż po mniej utalentowane próbki z tak zwanych Dróg Męki pobożności katolickiej - to wszystko także jest człowiek w swej udręce, zapadający stopniowo w trudy ciężkich prób, pokonania i w końcu śmierci. Lecz również jeśli patrzeć od tej strony, nie jest to po prostu człowiek w swej niedoskonałości, nękanym jako istota śmiertelna przez to, że nie jest Bogiem. Wszak postać cierpiącego Jezusa to postać osoby skazanej i ukaranej. Już od samego początku przyczynę cierpienia Jezusa stanowi prawna akcja Jego ludu, uwidaczniająca się w końcu jaskrawo. Postrzegają w Nim rzekomego Mesjasza, różnego od tego przez nich oczekiwanego. Z tego względu ich jedyną reakcją może być protest przeciwko Jego roszczeniom. Proszę pomyśleć o nastawieniu faryzeuszy aż po Sanhedryn: tam zapada wyrok. Ten wyrok przedstawiony zostaje ziemskiemu sędziemu i wykonany przez Piłata. Ewangelie kładą nacisk właśnie na ten akt prawny. Jezus jest Oskarżonym, Skazanym i Ukaranym. W tym oto akcie prawnym ujawnia się bunt człowieka przeciwko Bogu” (K. Barth)

ks. Manfred Uglorz